

Sygn. XXVIII C 6121/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Paweł Krekora
Protokolant:	sekretarz sądowy Dorota Wolicka

po rozpoznaniu w dniu 23 lipca 2021 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa

S. C.

przeciwko

(...) Bank S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie, ewentualnie o ustalenie, zapłatę, ustalenie

- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 296 460,06 zł (dwieście dziewięćdziesiąt sześć tysięcy czterysta sześćdziesiąt zł 06/100) za jednoczesnym zaoferowaniem lub zabezpieczeniem zwrotu przez powoda na rzecz pozwanego kwoty 291 499,82 zł (dwieście dziewięćdziesiąt jeden tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt dziewięć zł 82/100),
- ustala, że umowa kredytu nr (...) z dnia 11 października 2007 r. jest nieważna,
- w pozostałym zakresie powództwo oddala,
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4 617 zł (cztery tysiące sześćset siedemnaście zł) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt. XXVIII C 6121/21

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 21 lutego 2019 roku (data stempla pocztowego - k. 38) przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W., strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 21.127,11 wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 12 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu strona powodowa powołała się na fakt zawarcia z pozwanym bankiem umowy kredytu hipotecznego w dniu 23 maja 2008 r. W ocenie powoda przedmiotowa umowa jest nieważna, przez co uprawniony jest on do dochodzenia od pozwanego uiszczonych w jej wykonywaniu kwot.

Nadto, strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania z odsetkami, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pozew - k. 4-11v).

Pozwany Bank konsekwentnie wnosił o oddalenie powództwa w całości, kwestionując przy tym roszczenia powoda zarówno co do zasady, jak i wysokości, a także o zasądzenie solidarnie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował roszczenie zarówno co do zasady, akcentując ważność zawartej umowy i skuteczność wszystkich jej postanowień, jak i wysokości (odpowiedź na pozew – k. 45-84).

Pismem procesowym z dnia 5 lutego 2021 roku strona powodowa zmodyfikowała powództwo wnosząc o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 296.460,06 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 21.127,11 zł od dnia 12 kwietnia 2018 roku, natomiast od kwoty 275.332,95 od dnia doręczenia modyfikacji stronie pozwanej do dnia zapłaty oraz ustalenie nieważności umowy kredytu o nr (...) z dnia 11 października 2007 roku (pismo procesowe powoda – k. 200-203v).

Pismem procesowym z dnia 9 lipca 2021 roku pozwany zgłosił ewentualny zarzut zatrzymania, uzasadniając, iż to pozwany świadczył jako pierwszy i niezależnie od przyczyn nieważności czynności prawnej, jak również przyjmując teorię dwóch kondykcji zwrotu świadczeń nienależnych, na większą ochronę zasługuje zwrot świadczenia na rzecz podmiotu, który świadczył jako pierwszy w wykonaniu nieważnej czynności prawnej (pismo procesowe pozwanego – k. 229 – 247v).

W dalszym toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 października 2007 roku (data podpisania umowy) strona powodowa zawarła (...) Bank SA w K. - (...) Oddział w Ł. (poprzedniczką prawną pozwaną) umowę kredytu hipotecznego nr indeksowanego do CHF umowę kredytu zabezpieczonego nr (...). Podstawą zawarcia umowy kredytu był wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego z dnia 26 września 2007 roku. We wniosku wskazana została kwota 280.000 zł jako kwota wnioskowanego kredytu oraz że kredyt ma być indeksowany kursem CHF. Jako cel kredytu wskazano we wniosku zakup nieruchomości. Celem kredytu było zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych powoda. W dacie zaciągania zobowiązania powód prowadził działalność gospodarczą w zakresie usług (...), legitymował się średnim wykształceniem (umowa kredytu – k. 15-26, wniosek kredytowy – k. 92-95, zeznania powoda na rozprawie 10.12.2021 – k. 195).

Razem z wnioskiem kredytowym powód złożył datowane na 26 września 2007 roku Oświadczenie Kredytobiorcy o Wyborze Waluty Obcej, że po zapoznaniu się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej wnosi o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej (oświadczenie – k. 96).

W umowie postanowiono, iż Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 291.499,82 złotych polskich indeksowanego kursem CHF. Kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 1 ust. 1 umowy). Spłata kredytu miała nastąpić w 360 miesięcznych ratach równych kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 2 umowy). Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 6,89% w skali roku, na które składała się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży banku, która wynosiła 4,05% (§ 1 ust. 3 umowy). Powód oświadczył, iż jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 1 ust. 3 umowy) (umowa kredytu - k. 15-26).

Rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia przedmiotowej umowy wynosiłaby równowartość 1.141,80 CHF. Rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat (§ 1 ust. 4 umowy). Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy kredytu miał wynosić 303.217,70 złotych polskich (podana kwota nie uwzględniała ryzyka kursowego). Ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona była od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ 1 ust. 7 umowy) (umowa kredytu - k. 15-26).

Zgodnie z definicją zawartą w § 6 ust. 1 umowy, bankowa tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana tabelą kursów jest sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy (umowa kredytu - k. 15-26, zeznania świadka P. S. – k. 157-161).

W myśl § 7 ust. 1 umowy, wysokość rat odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat, który miał być doręczony w dniu uruchomienia poszczególnych transz w przypadku kredytu transzowego, zaś wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat po wypłacie całości kredytu, rezygnacji przez kredytobiorcę z pozostałej części kredytu lub wygaśnięciu roszczenia kredytobiorcy o uruchomienie pozostałej części kredytu. Harmonogramy te miały stanowić integralną część umowy kredytu. Każdorazowy harmonogram określać miał zaś wysokość rat spłaty przez okres dwóch lat kredytowania. Pozwany zobowiązał się też, że przed upływem dwóch lat kredytobiorca otrzymać miał harmonogram na kolejny dwuletni okres trwania umowy kredytu. Na wniosek kredytobiorcy, pozwany bank zobowiązał się przesłać harmonogram na cały okres kredytowania (umowa kredytu - k. 15-26).

W § 9 ust. 2 umowy ustalono, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów - obowiązującego w dniu uruchomienia środków (umowa kredytu - k. 15-26).

Zgodnie zaś z § 10 ust. 3 umowy wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty (umowa kredytu - k. 15-26).

W myśl § 13 ust. 2 umowy indeks DBCHF dla każdego miesiąca obliczany miał być się jako średnia arytmetyczna stawek LIBOR 3m obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczonym od 26 dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę. Zgodnie zaś z ust. 5 indeks DBCHF miał ulegać zmianie w okresach miesięcznych i obowiązujących od pierwszego dnia miesiąca, jeżeli wartość Indeksu jest różna od obowiązującej stawki indeksu DBCHF o przynajmniej 0,1 punktu procentowego. Zgodnie z ust. 6. w przypadku likwidacji stawki LIBOR, bank w terminie 14-stu dni od daty jej likwidacji określić miał nowy czynnik, na podstawie, którego określane miało być oprocentowanie kredytu, nie powodując zwiększenia marży ryzyka banku. Nowy wskaźnik obowiązywać miał od 1-go dnia kwartału następującego po kwartale, w którym stawka LIBOR ulegnie likwidacji (umowa kredytu - k. 15-26).

Umowa przewidywała ponadto możliwość zmiany waluty kredytu. Zgodnie z § 20 ust. 1 umowy wniosek kredytobiorcy bank mógł wyrazić zgodę na przewalutowanie kredytu pod warunkiem, iż saldo kredytu po przewalutowaniu spełni warunki określone dla maksymalnej kwoty kredytu, w zakresie wartości rynkowej nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczeń i pozytywnej weryfikacji zdolności kredytowej kredytobiorcy (umowa kredytu – k. 25-32).

Powodowi przedstawiono również symulację obrazującą wpływ zmian oprocentowania i kursu waluty kredytu na wysokość miesięcznych rat. Symulacja stanowiła porównanie raty kredytu przy uwzględnieniu aktualnego kursu chf i aktualnego poziomu stopy procentowej, wysokość raty dla kredytu w chf przy założeniu, że stopa procentowa kredytu w chf jest równa stopie właściwej dla kredytu złotowego, a kapitał jest większy o 20%, wysokość raty przy założeniu wzrostu kursu chf o największą różnicę kursową z ostatnich 12 miesięcy, wysokość rat przy założeniu wzrostu stopy procentowej o 400pb oraz przy maksymalnych wahaniach właściwych stóp z ostatnich 12 miesięcy. Pod symulacją powód złożył oświadczenie, że zapoznał się ryzykiem kursowym i ryzykiem zmiany stóp i mimo to wnosi o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej (oświadczenie k. 96).

Kwota udzielonego kredytu została wypłacona w kwocie 291.499,82 zł. W okresie 2 listopada 2007 – 27 listopada 2020 strona powodowa na rzecz banku uiściła kwotę 296.460.06 zł (potwierdzenie wypłaty środków – k. 206, zaświadczenie banku – k. 208-216).

Umowa została aneksowa trzy razy – w 2009 r., 2010 r. oraz 2012 r. Na mocy drugiego z aneksów powód spłatał przez okres 24 miesięcy raty w stałej wysokości 333,74 CHF, odraczając spłatę rat w większej wysokości, która to różnica miała zostać następnie uwzględniona w saldzie zadłużenia. Poza tym za okres odroczenia na rzecz Banku zastrzeżono podwyższoną marżę. Trzeci aneks również dotyczył odroczenia spłaty części rat kredytu przez okres 60 miesięcy oraz wydłużenie spłaty kredytu (aneksy, k. 98-102v). Zawierając aneks nr (...) powód również oświadczył, że z uwagi na ryzyko zmian kursowych, w okresie obowiązywania aneksu może nastąpić podwyższenie kwoty kredytu hipotecznego (oświadczenie k. 100v).

Bank kredyty indeksowane finansował zawierając na rynku międzybankowym transakcje typu CIRS zawieranych na okres do 5 lat. Zastosowanie indeksacji pozwalało na oprocentowanie kredytu stawką LIBOR, mniejszą aniżeli stawka WIBOR stosowaną w kredytach złotych. Bank samodzielnie sporządzał Tabelę kursów walut obcych bazując na bieżących kursach publikowanych w systemie R., wyciszając średnią arytmetyczną kursów, a następnie korygując ją o procentową marżę banku. Zmiana polityki monetarnej Szwajcarskiego Banku (...) była zaskoczeniem dla pozwanego banku. Pozwany bank nie udzielał również nigdy kredytów w PLN z oprocentowaniem wg stawki LIBOR (zeznania pisemne świadka P. S. (2), k. 157-161).

Powód zaciągnął kredyt celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. Prowadził działalność gospodarczą, której adres następnie pokrywa się z adresem kredytowanej nieruchomości, ale nie wykonuje jej w miejscu zamieszkania, lecz u zleceniodawców (działalność stolarska). Przed zawarciem umowy powód odbył dwa spotkania w banku, z uwagi na zarobkowanie poprzez prowadzenie działalności gospodarczej, powód miał zdolność kredytową jedynie w razie zaciągnięcia zobowiązania indeksowanego do CHF. W trakcie spotkań w banku powodowi nie wyjaśniono szczegółowo zasad mechanizmu indeksacji. Powód jest świadomy skutków ustalenia nieważności umowy i podtrzymywał to żądanie (przesłuchanie powoda na rozprawie z 10 grudnia 2020 r., e-protokół k. 195-197).

Będąca przedmiotem sporu umowa kredytu nie była negocjowana. Praktyka negocjacji postanowień wzorca była bardzo rzadka, jedynym polem negocjacji było uwzględnienie niestandardowych źródeł dochodu. Istota indeksacji została wyjaśniona powodowi jedynie poprzez udostępnienie wzoru symulacji i powiązanego z nią oświadczenia o ryzyku kursowym – bez jego podpisania kredyt nie zostałby udzielony. Doradcy odpowiadali na pytania klientów, mogli zapoznać się w domu z udostępnionym wzorcem i dążyć do wyjaśniania wątpliwości (zeznania świadka A. G., e-protokół k. 192).

Koniecznych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych sąd dokonał na podstawie powołanych powyżej dowodów, przede wszystkim dokumentów i ich kopii, których wiarygodność nie budziła zastrzeżeń. Na potrzeby ustaleń faktycznych pominięto natomiast, jako nie mające znaczenia, dowody z pozostałych dokumentów załączonych przez strony, w tym stanowiska ZBP i obwieszczenia NBP, gdyż nie dotyczyły okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Obojętne z punktu widzenia poddanej ocenie prawnej praw i obowiązków stron umowy kredytowej, koniecznej do rozstrzygnięcia roszczenia o zapłatę i ustalenie, są opinie podmiotów trzecich wydawane co do zagadnień o charakterze ogólnym, niezwiązanym bezpośrednio z poddaną analizie prawnej umową. Zresztą stanowiska i opinie prawne w charakterze dowodów mogłyby świadczyć co najwyżej o poszukiwaniu przez strony wsparcia ich argumentacji prawnej, a nie służyć celem wykazania konkretnych faktów, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Fakty te winny zaś dotyczyć wskazanych powyżej kwestii dotyczących procesu zawierania umowy.

W dalszej części uzasadnienia zostanie wyjaśniony prawny aspekt orzeczenia z punktu widzenia skuteczności poszczególnych postanowień umowy i jego wpływu na ważność kontraktu. Generalnie rzecz ujmując, dla dokonania tej analizy odwoływanie się do ogólnych opinii czy raportów dotyczących zaleceń w zakresie oferowania produktów kredytowych nie ma znaczenia. Osnową sporu jest bowiem dokonanie wykładni oświadczeń woli stron umowy kredytu zawartej na piśmie, w oparciu o wzorzec umowny i ustalenie, czy wyraźnie przewidziane w niej mechanizmy dotyczące

zasad kredytowania są ważne z punktu widzenia przepisów prawa. Okolicznościami istotnymi, jakie mogą zostać wzięte pod rozwagę przy procesie wykładni oświadczeń woli stron analizowanej umowy mogą być najwyżej te, jakie towarzyszyły procesowi zawarcia danego kontraktu. Z kolei kwestie o charakterze ogólnym, niezwiązane z daną umową znaczenia są pozbawione, w szczególności, jeżeli źródłem obowiązków oferujących produkty kredytowe są przepisy prawa powszechnie obowiązującego.

Rozstrzygnięcie sprawy nie wymagało również przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych, wobec wykazania wysokości roszczenia dokumentami pochodzącymi od pozwanego. Z uwagi na uwzględnienie głównego żądania o zapłatę i ustalenie, bezprzedmiotowe było rozpatrywanie roszczeń ewentualnych, w tym roszczenia o zapłatę, którego ocena wymagałaby dopiero zasięgnięcia wiadomości specjalnych.

Jako zasadniczo wiarygodne Sąd ocenił zeznania powoda, który w sposób rzeczowy i konkretny przedstawił okoliczności towarzyszące zawieraniu przez niego umowy z pozwanym bankiem, z tym zastrzeżeniem, że powodowi przedstawiono choć w ograniczonym zakresie symulację dotyczącą kredytu

Sąd uwzględnił zeznania świadka A. G., która przedstawiła proces zawarcia umowy z powodem, niemniej jednak świadek nie pamiętała procedury zawierania umowy z powodem, jej zeznania miały zatem znacznie ograniczoną wartość procesową. Sąd uwzględnił także częściowo zeznania świadka P. S. (2), który przedstawił mechanizm przeliczania kwot z PLN na CHF w tego typu kredytach, jak zawarty między stronami sporu, sposób ustalania przez pozwanego tabel obowiązujących przy przeliczeniu. Świadek wskazał, iż nie brał udziału przy zawieraniu umów kredytu pomiędzy stronami, jednakże jako wieloletni pracownik pozwanego przedstawił zasady i mechanizmy działań na rynku finansowym pozwanego, a także sposób realizacji przez niego obowiązków wynikających z ustawy Prawo bankowe dotyczących minimalizowania ryzyk towarzyszących działalności banku. Podobnie jak powyżej, zeznania te nie miały jednak istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż świadek z racji pełnionych w banku funkcji nie miał wiedzy o konkretnej, zawartej przez powoda umowie.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Na wstępie rozważań należy wskazać, że zgodnie z art. 327⁽¹⁾ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku sporządza się w sposób zwięzły. W związku z tym argumentacja Sądu zostanie przedstawiona w sposób umożliwiający poznanie jurydycznych przyczyn, będących podstawą rozstrzygnięcia bez konieczności szczegółowego odwoływania się do każdego aspektu, które zdaniem stron miały związek ze sprawą. Stanowisko to odpowiada pogładowi wyrażonemu przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z dnia 21 lipca 2015 r., 41721/04 (D. przeciwko T.), gdzie wprost wskazano, iż Pomimo, że art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności zobowiązuje sądy do sporządzania uzasadnień wydawanych orzeczeń, nie oznacza to, że wymagana jest szczegółowe ustosunkowanie się do każdego z argumentów podniesionych w toku postępowania.

W ocenie Sądu niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej okazało się przeanalizowanie następujących zagadnień:

1. Wykładnia oświadczeń woli stron umowy kredytu.
2. Analiza pod kątem abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytu.
3. Wpływ stwierdzonej abuzywności postanowień kredytu na problematykę ważności kontraktu (główne świadczenia stron, brak możliwości utrzymania umowy).
4. Skutki ustalenia nieważności umowy – rozliczenie stron.
5. Zarzuty pozwanego związane z rozliczeniem kontraktu.

6. Koszty procesu.

Dokonując na wstępie syntetycznego ujęcia motywów rozstrzygnięcia, należy zauważyć, że pierwszorzędne znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miała analiza postanowień umowy charakteryzujących ją jako umowę kredytu indeksowanego. Zbadanie prawideł, jakimi do kontraktu transponowano wążek waluty obcej i jej kursu stanowiło bowiem podstawowe zagadnienie pozwalające ustalić, czy zawarta przez strony umowa jest ważna w świetle przepisów prawa i zasad współżycia społecznego, względnie czy wyeliminowanie jej nieważnych postanowień pozwoli na utrzymanie kontraktu w mocy (art. 58 k.c., dyrektywa 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i wynikające z niej wprost art. 385¹ i nast. k.c.). Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła finalnie Sąd do przekonania, że klauzula indeksacyjna wyrażająca wysokość zobowiązania w walucie obcej, pomimo wypłaty kredytu w złotych oraz mechanizm spłaty kredytu w złotych polskich w oparciu o przeliczenie wysokości raty w walucie obcej z zastosowaniem właściwego kursu kupna/sprzedaży waluty wynikającego z tabeli kursów walut (dewiz) obowiązujących danego dnia w banku, osadzone są w niedozwolonych postanowieniach umownych (co należy uznać na przesądzone w świetle orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego). Z uwagi na rangę tych postanowień w systematyce analizowanego kontraktu Sąd doszedł do przekonania, że dotyczą one istoty zobowiązania, bez istnienia których kontrakt kredytu nie może zostać uznany za ważny, bacząc chociażby na zasadniczy zakaz uzupełniania luk treścią przepisów o ogólnym charakterze (wynikający chociażby z orzecznictwa TSUE), czy pozostałe postanowienia, jak te dotyczące oprocentowania (stawka referencyjna właściwa dla waluty obcej).

Z uwagi na poddane pod osąd roszczenia procesowe Sąd w oparciu o powyższą konstatację uwzględnił zarówno żądanie ustalenia nieważności umowy opierane na treści art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ustawy Prawo Bankowe w zw. z art. 353¹ k.c., jak i żądanie o zapłatę, które swoje oparcie ma w przepisach o nienależnym świadczeniu (art. 405 i 410 k.c.). Niewątpliwie w ocenie Sądu powód, jako strona umowy ma interes prawny w domaganiu się ustalenia jej nieważności. Orzeczenie o tej treści usunie bowiem wszelkie wątpliwości, jakie mogą towarzyszyć rozliczeniu się z drugą stroną umowy i uregulowaniu skutków, jakie zawarcie tej umowy wywarło, nie tylko o pieniężnym charakterze (np. co do ustanowionej hipoteki). Zrealizowanie bowiem tego skutku jedynie w oparciu o roszczenie o zapłatę może bowiem okazać się niewystarczające, w świetle chociażby istniejącej rozbieżności w orzecznictwie co do zakresu związania sądu i stron uzasadnieniem prawomocnego orzeczenia.

Z kolei przesądzenie o nieważności umowy stanowiło asumpt do uwzględnienia żądania zapłaty świadczeń, jakie strona powodowa świadczyła wykonując umowę uznaną za nieważną. Wobec braku przesłanek negatywnych z art. 411 k.c. powód uprawniony był do domagania się zwrotu pieniędzy, jakie świadczył bezpodstawnie na rzecz banku.

Wreszcie nie sposób uznać żądania strony powodowej jako przejaw nadużycia prawa, gdyż dochodzenie swoich praw opierane na przepisach prawa bezwzględnie obowiązującego przez słabszą z założeń stroną umowy co do zasady nie może być uznane za sprzeczne z art. 5 k.c. Na aprobatę zasługiwał z kolei podniesiony przez pozwanego zarzut zatrzymania, gdyż w świetle sprawy nie budziło wątpliwości, że wobec ustalenia nieważności umowy bankowi przysługuje prawo do domagania się spełnionego na rzecz powoda świadczenia.

W dalszej części uzasadnienia zasygnalizowane powyżej zasadnicze motywy rozstrzygnięcia zostaną rozwinięte w niezbędnym zakresie.

1. *Wykładnia oświadczeń woli stron umowy kredytu.*

Mając na uwadze charakter twierdzeń stron pierwszorzędną kwestią wymagającą analizy było ustalenie czy zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego jest ważna. Umowa została zawarta przez stronę powodową działającą w charakterze konsumenta, gdyż z analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało, aby strona powodowa zawierając umowę dokonywała czynności związane z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą lub zawodową (art. 22¹ k.c.). W ocenie Sądu samo prowadzenie przez powoda działalności gospodarczej w dacie zawierania umowy nie zmienia tej oceny - powód bowiem prowadził działalność w zakresie stolarskim, zaś

umowę zawierał w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych, przez co nie istnieje związek pomiędzy kwestionowaną czynnością, a sposobem zarobkowania przez powoda. Wobec tego punktem wyjścia do dalszych analiz winno być ustalenie, czy będący przedmiotem sporu kontrakt zawierał niedozwolone postanowienia umowne, a jeżeli tak, to jaki jest skutek tego ustalenia na problem ważności umowy. Nie ulega przy tym wątpliwości, że zgodnie z ogólnymi regułami wykładni oświadczeń woli stron, wynikającymi z art. 65 § 2 k.c. wykładnia umów w pierwszym rzędzie powinna uwzględniać rzeczywistą wolę stron zawierających umowę, co wymaga zbadania jej całości. Wskazane jest przyjmowanie takiego sensu oświadczenia woli, które uwzględnia logikę całego tekstu, przy czym zasadniczo znaczenie winno się przypisać również kontekstowi sytuacyjnemu. W każdym razie wątpliwości interpretacyjne, które nie dają się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli, powinny być rozstrzygnięte na niekorzyść strony, która zredagowała tekst w myśl zasady *in dubio contra proferentem* (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2018 r., I CSK 225/17). Wskazać również należy, że przy umowach zawartych na piśmie, wykładnia nie może jednak pomijać jej zwerbalizowanej treści ani prowadzić do wyników z nią sprzecznych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 stycznia 2014 r., VI ACa 1358/13, LEX nr 1438317; wyrok SN z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 179/11, LEX nr 1165079).

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela zapatrywania wyrażone w przywołanych orzeczeniach, wyrażonych także w sprawach z zakresu obrotu obustronnie profesjonalnego. Podkreślić przy tym należy, że zachowują one aktualność także w sprawie niniejszej, niemniej jednak z pewnymi modyfikacjami wynikającymi z konsumenckiego charakteru kontraktu. Zaakcentowania wymaga bowiem okoliczność, że w sprawie niniejszej do zawarcia pisemnej umowy z konsumentem został wykorzystany wzorec przygotowany przez pozwanego, który regulował (zarówno w tekście umowy, jak i w regulaminie) sporne zagadnienia związane z indeksacją (przeliczeniem), wypłatą i spłatą kredytu. Dlatego też pierwszorzędne znaczenie winna mieć wykładnia oświadczeń woli stron kredytu wyrażonych na piśmie z jedoczesnym zastrzeżeniem, że wszelkie wątpliwości i niejasności tekstu winny obciążać autora tekstu umowy i być interpretowane na korzyść konsumenta. Co warte podkreślenia teza tam ma swoje wyraźne normatywne umocowanie w treści art. 5 dyrektywy 93/13, przez co nie powinna budzić żadnych wątpliwości.

Na kanwie niniejszej sprawy osnową sporu nie były jednak zagadnienia odmiennego rozumienia przez strony konkretnych postanowień umownych, wszak samo jej wykonanie w oparciu o całość postanowień kontraktowych nie rodziło problemów. Tym samym nie istniał obowiązek odkodowywania norm kontraktowych za pomocą reguł i metod wykładni oświadczeń woli stron, które odmiennie rozumiały te same postanowienia (tzw. kombinowana metoda wykładni). Jednym istotnym wyjątkiem może być problematyka rozumienia pouczenia zamieszczonego w dokumentacji umownej co do ryzyka związanego z zaciągnięciem zobowiązania z walutą obcą, jako miernikiem jego wartości. Strona pozwana zasadniczo wywodzi z niego pełne zaznajomienie konsumenta z zagadnieniem ryzyka towarzyszącego zaciągnięciu wieloletniego zobowiązania odnoszącego się do kursu waluty obcej (przez indeksację). Pierwszorzędne znaczenie należy tu nadać literalnej treści pouczenia ujętego w dokumentacji umownej. Zauważyć przy tym należy, że treść pouczeń zawartych w informacjach stanowiących załączniki do umowy w sposób wyraźny obrazowała ryzyko zmiany wysokości globalnej zadłużenia na wypadek deprecjacji waluty polskiej do szwajcarskiej. Niemniej jednak rzetelna informacja o wahaniami kursowych dotyczyła jedynie okresu ostatnich 12 miesięcy, co w świetle zobowiązania zaciąganego na okres kilkudziesięciu lat uznać należy za niezadowalającą. Może zostać uznane za wątpliwe, aby omawiane oświadczenie komponowało się w działanie przedsiębiorcy w wymóg działania w dobrej wierze, o którym stanowi preambuła i art. 3 dyrektywy 93/13 (por. wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych od C-776/19 do C-782/19). Niemniej jednak w ocenie Sądu kwestia zakresu przekazanych powodowi pouczeń nie może świadczyć o samodzielnej przyczynie nieważności umowy, skoro powód-konsument, dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny, dysponując choć ograniczonym pouczeniem, miał jednak możliwość dopytania czy samodzielnego zweryfikowania kwestii przedstawionego mu ryzyka.

2. Analiza pod kątem abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytu.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy

(niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Uzasadnieniem dla wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny unormowań zawartych w art. 385⁽¹⁾-385⁽³⁾ k.c. był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Regulacja zawarta w art. 385⁽¹⁾-385⁽³⁾ k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Należy przy tym zauważyć, że sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów (por. wyroki TSUE: OSA, C-351/12, EU:C:2014:110, pkt 44, K. ZOTSiS 2014/4/I-282, pkt 64).

W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie następujące przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola postanowień umowy przez pryzmat ich niedozwolonego charakteru wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron, przy czym musi być sformułowane w sposób jednoznaczny.

Jak już wskazywano w treści zgromadzonego w sprawie materiału, w tym w treści umowy, ani wniosku kredytowego nie można znaleźć informacji, które wskazywałyby w pierwszej kolejności, że strona powodowa prowadziła działalność gospodarczą, a następnie – że analizowany kredyt został zawarty w związku z prowadzeniem tej działalności. Innymi słowy brak jest podstaw do uznania, że finansowanie zakupu do którego służył kredyt, miało jakiś związek z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą lub zawodową. Z analizy materiału procesowego, w tym zeznań powoda, wynika zaś, że celem zawarcia umowy było zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. Okoliczności te uznać zresztą należy za bezsporne pomiędzy stronami.

Mając na względzie podnoszone przez stronę pozwaną zarzuty należy zauważyć, że nie może być traktowane w kategoriach indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę, w tym przypadku kredytem z odniesieniem w treści do kursu waluty obcej i kredytu udzielanego w złotych. Konsument nie może być postanowiony przed możliwością wyboru między jednym rodzajem umowy zawierającym postanowienia niedozwolone, a drugim, który takich postanowień nie zawiera. Nie sposób przy tym apriorycznie wywodzić, że wybór kontraktu którego następcza analiza prowadzi do wniosku o zawieraniu postanowień niedozwolonych, miał miejsce wskutek poczynienia indywidualnych uzgodnień.

Ponadto z art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 jednoznacznie wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek (np. wysokość marży) były

negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania tego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej.

W konsekwencji należało przyjąć, że pozwany, mimo że zgodnie z art. 385 § 4 k.c., ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na nim, nie wykazał aby doszło do indywidualnego uzgadniania postanowień umowy lub jej wzorca dotyczących mechanizmu indeksacji czy zasad wypłaty i spłaty kredytu. W ocenie Sądu pozwany w ogóle, poza wskazywaniem na dokonanie przez kredytobiorcę wyboru kredytu indeksowanego poprzez złożenie wniosku kredytowego zawierającego wskazanie na walutę CHF, nie przytoczył żadnych faktów, które wskazywałyby na prowadzenie między stronami jakichkolwiek uzgodnień co do treści poszczególnych postanowień umowy, a tym bardziej regulaminu, tj. nie przedstawił faktów, które wskazałyby na zgłaszanie przez konkretnego kredytobiorcę (powoda) propozycji dotyczących treści (zmian) postanowień i prowadzenie uzgodnień ich dotyczących.

Należy zauważyć, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta (choć dyrektywa 93/13 stanowi o znaczącej nierównowadze wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta) postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Wskazuje się, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi. Przez dobre obyczaje w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. W preambule do dyrektywy 93/13 zdefiniowano z kolei ocenę działania w dobrej wierze, gdzie winna być brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Idąc dalej należy wskazać, że wykładając pojęcie rażącego naruszenia interesu konsumenta, również odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy 93/13. W świetle art. 3 ust. 1 w pełni znajdują uzasadnienia twierdzenia, iż rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść (*verba legis* – szkodę) konsumenta. Przez co nie sposób wyklądać użytego w art. 385¹ k.c. pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta w kierunku ograniczenia zakresu przepisu do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, gdyż sprzeciwia się to regule nakazującej wykładanie przepisów umożliwiające skuteczne wprowadzanie do porządku prawnego norm o źródle wspólnotowym.

Kolejną przesłanką podlegającą badaniu przez Sąd w niniejszej sprawie, była zgodność postanowień umowy z dobrymi obyczajami. Zgodnie z art. 385² k.c. niniejszej oceny dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Również zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 roku, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna.

Ocena obu przesłanek niedozwolonego charakteru postanowień następuje zatem przy uwzględnieniu stanu istniejącego w chwili zawarcia umowy (uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 roku, sygn. III CZP 29/17 i powołane w niej orzecznictwo).

W oparciu o powyższe należy stwierdzić, że przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umowy, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony, co stanowi odstępstwo od ogólnych reguł wykładni oświadczeń woli stron wywodzonych z art. 65 k.c. (por. wyrok SN z dnia 23 stycznia 2008 r., V CSK 474/07, OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 109). W szczególności pozbawione jest znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Jak bowiem wskazał TSUE: „(...)w celu zagwarantowania skutku odstraszającego art. 7 dyrektywy 93/13 – kompetencje sądu krajowego, który stwierdza istnienie nieuczciwego warunku w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, nie mogą zależeć od faktycznego stosowania lub niestosowania tego warunku. Trybunał orzekł już bowiem, że dyrektywę 93/13 należy interpretować w ten sposób, że jeżeli sąd krajowy stwierdzi „nieuczciwy” charakter – w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 – warunku umowy uzgodnionego z konsumentem przez przedsiębiorcę, okoliczność, że warunek ten nie został wykonany, nie stoi jako taka na przeszkodzie temu, by sąd krajowy wyciągnął wszelkie konsekwencje wynikające z „nieuczciwego” charakteru tego warunku” (postanowienie B. V. A., C-602/13, pkt 50, 54).

Dlatego też nie ma żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy (na początku z momentem ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta, jak i przez lata w trakcie comiesięcznej spłaty rat kredytu), a nie chwilą jej zawarcia. Stąd też wnioski dowodowe zmierzające do ustalenia tych okoliczności zostały pominięte.

Mając na względzie powyższe rozważania należy stwierdzić, że ocena postanowień zawartej przez strony umowy dotyczących indeksowania kwoty kredytu musi doprowadzić do wniosku, że postanowienia wprowadzające i opisujące mechanizm indeksacji kwoty kredytu stanowią niedozwolone postanowienia umowne, przez co są bezskuteczne. W orzecznictwie nie budzi bowiem wątpliwości, że klauzule umowne umożliwiające stosowanie przez bank na potrzeby przeliczeń wymaganych umową kredytu (zarówno samej indeksacji, jak i zasad spłaty) tabel kursów walut obowiązujących w danym dniu w banku, stanowią niedozwolone postanowienia umowne. uznaje się bowiem, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 (nie publ.), z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, nie publ., z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, nie publ., z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, nie publ., z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ., z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ., z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ.).

W konsekwencji należało przyjąć, że postanowienia § 1 ust. 1, § 1 ust. 4 i § 9 ust. 2 umowy dotyczące indeksacji oraz § 6 ust. 1 i § 10 ust. 3 umowy dotyczące zasad spłaty stanowią niedozwolone postanowienia umowne. Z uwagi na okoliczność, że zakwestionowaniu podlegał cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w umowie, nie jest możliwe poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego, „sprawiedliwego” kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Działanie to stanowiłoby próbę uzupełnienia luki w umowie, do którego nie ma podstaw w braku wyraźnej woli konsumenta.

Nie powinno przy tym ulegać wątpliwości, że mechanizm indeksacji był istotnym postanowieniem umowy, charakteryzującym analizowany kontrakt. Świadczy o tym brzmienie postanowień umowy oraz eksponowane

usytuowanie klauzuli indeksacyjnej na początku umowy, zaraz po kwocie udzielonego kredytu (§ 1 ust. 1 i 4, § 9 ust. 2 umowy). Tożsamą konkluzję należy odnieść do postanowień regulujących spłatę (§ 6 ust. 1, § 10 ust. 3 umowy). Skoro bowiem istota stosunku kredytu polega na udostępnieniu kredytobiorcy kapitału, a świadczenie kredytobiorcy polega na rozłożonym w czasie jego zwrocie wraz z umówionymi odsetkami, to niewątpliwie zasady spłaty należy uznać za istotne z punktu widzenia umowy tego typu. Tym samym niedozwolony charakter postanowień wprowadzających do umowy indeksację oraz zasady spłaty określają główne świadczenia stron (art. 385¹ § 1 k.c.) – główny przedmiot umowy (art. 4 ust. 2 dyrektywy), przez co uprzednie stwierdzenie ich abuzywności nie może pozostawać bez wpływu na kwestię oceny czy zawarta umowa była ważna. W ocenie Sądu analiza ta prowadzi musi do wniosku o nieważności umowy.

Przyczyną wadliwości umowy, prowadzącej do jej nieważności, był narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi a w konsekwencji i wysokości odsetek – a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Ustalenie ich wysokości wiązało się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych przez bank w tabeli kursów. Tymczasem umowa nie określała prawidłowo zasad ustalania tych kursów.

Wymaganie dokładnego określenia w umowie kwoty kredytu podlegającej zwrotowi mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dla powstania zobowiązania oznaczenia świadczenia. W uchwale z dnia 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, Sąd Najwyższy stwierdził, że umieszczenie w regulaminie bankowym, dotyczącym warunków prowadzenia rachunku bankowego, postanowień uprawniających bank do jednostronnej zmiany treści tego regulaminu, a tym samym warunków umów rachunku bankowego - nie jest prawnie skuteczne. Uzasadniając to stanowisko stwierdzono m.in., że „Nie do pogodzenia z wszystkimi powyższymi cechami banku i stosunku bankowego byłoby stałe pozostawianie każdego klienta banku w stanie braku pewności co do treści stosunku łączącego go z bankiem”. Poglądy takie wyrażane są również w nowszym orzecznictwie, m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13, zostało wskazane, że „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Orzeczenie dotyczyło dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Sytuacja jest więc analogiczna do będącego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie przypadku ustalania przez bank tabeli kursów, stanowiącej podstawę ustalenia wysokości świadczenia ze strony przedsiębiorcy na rzecz konsumenta. Również w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r., sygn. VI ACa 726/16, sąd ten wskazał, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k.c.”.

Wreszcie odwołać należy się do tej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, która wyklucza, w stosunku do umów zawieranych przez banki, możliwość jednostronnego, swobodnego i nieskrępowanego kształtowania wysokości zmiennego oprocentowania. Przywołać tu należy uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 roku, sygn. III CZP 141/91 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., sygn. III CZP 50/92, w których stwierdza się m.in., że: „Okoliczności, od zaistnienia których ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona”. Również na gruncie sporów dotyczących kredytów indeksowanych lub denominowanych nie są odosobnione orzeczenia przyjmujące nieważność umowy ze względu na naruszenie granic swobody umów (zob. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 października 2019 r., sygn. V ACa 567/18, z 30 grudnia 2019 r., sygn. VI ACa 361/18, z 12 lutego 2020 r., sygn. V ACa 297/19, z 3 kwietnia 2020 roku, sygn. VI ACa 538/19).

Odnosząc powyższe rozważania do sprawy niniejszej zauważyć należy, że kwota kredytu będąca podstawą ustalenia jego wartości oraz podlegająca zwrotowi nie jest ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane jakiegokolwiek szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Podkreślić przy tym trzeba, że nie ma znaczenia w jaki sposób bank

w rzeczywistości ustalał kursy walut. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów w obrocie konsumenckim podlega treść czynności prawnej, a nie sposób wykonywania umowy.

Powyższe oznacza, że w świetle analizowanego kontraktu pozwanemu pozostawiono w istocie swobodne określenie kwoty podlegającej zwrotowi przez kredytobiorcę, ponieważ ani umowa ani regulamin nie precyzowały, w dacie zawierania umowy, sposobu, w jaki kredytujący bank wyznacza kursy walut w sporządzanej przez siebie Tabeli kursów. Zatem najpierw pozwany może w zasadzie dowolnie określić kursy walut w tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić kwotę (we frankach), którą kredytobiorca ma zwrócić i która stanowić będzie podstawę naliczania odsetek. Następnie, w trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę, powtórzona zostanie zbliżona operacja – bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określi wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Nie ma przy tym znaczenia czy ustalając Tabelę kursów bank posługuje się wewnętrznymi procedurami i jaki jest ich kształt, gdyż, nie stanowiąc elementu stosunku prawnego łączącego strony, również te zasady są zależne od woli banku i mogą w każdym momencie ulec zmianie.

Przyznanie sobie apriorycznie we wzorcu umownym przez bank prawa do jednostronnego ustalenia sposobu obliczenia wysokości salda kredytu oraz rat kredytu, wyrażonych w złotych polskich, niczym nie różniłoby się od zawarcia w umowie kredytu postanowienia pozwalającego bankowi na jednostronne ustalenie wysokości oprocentowania, do zapłaty którego zobowiązany byłby kredytobiorca, bez sformułowania żadnych kryteriów wyznaczania wysokości stopy procentowej. W świetle powołanego wyżej orzecznictwa, wcześniejszego od umowy kredytu o kilkanaście lat, nie może budzić żadnej wątpliwości, że byłoby to niedopuszczalne. Natomiast pozwany nie tylko poświęcił zasadom ustalania wysokości oprocentowania szereg postanowień umowy, ale co do zasady odnosił jego wysokość do zewnętrznego wskaźnika, jakim jest stopa LIBOR. Zatem, o ile bank dostrzegł potrzebę takiego ukształtowania regulacji dotyczących zmiennego oprocentowania, to całkowicie odmiennie uregulował postanowienia dotyczące sposobu ustalania kursów walut. A przecież są to postanowienia na równi określające istotę i wysokość głównego świadczenia kredytobiorcy.

3. *Wpływ stwierdzonej abuzywności postanowień kredytu na problematykę ważności kontraktu (główne świadczenia stron, brak możliwości utrzymania umowy).*

Opisane wyżej ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do niego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody jednej ze stron. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.). Dotknięte nieważnością postanowienia dotyczyły bowiem głównego świadczenia kredytobiorcy, tj. zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek, co należy do essentialia negotii umowy kredytu.

Sąd zwraca przy tym uwagę, że uznaniu określonej konstrukcji za nieważną, bo przekraczającą granice swobody umów, nie stoją na przeszkodzie regulacje dotyczące niedozwolonych postanowień umownych. Stanowiącą ich pierwotne źródło dyrektywa nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich przewiduje w art. 8 możliwość przyjęcia lub utrzymania bardziej rygorystycznych przepisów prawnych. Obowiązkiem organu stosującego prawo jest zapewnienie skuteczności ochrony przyznanej konsumentowi w normach zawartych w dyrektywie. Zapewnienie tej skuteczności nie polega jednak jedynie na zastosowaniu tych przepisów, które zgodnie z zamiarem ustawodawcy stanowić miały implementację dyrektywy. Przeciwnie – obowiązek stosowania i odpowiedniej, zgodnej z regulacjami prawa europejskiego, wykładni przepisów dotyczy całego systemu prawa. Dlatego nie ma przeszkód aby w sytuacji, w której naruszenie praw konsumenta chronionych dyrektywą prowadzi do innej niż przewidziana jako zasadnicza w art. 385¹ wadliwości czynności prawnej, zastosowania nie mogła znaleźć inna sankcja, w tym sankcja nieważności czynności prawnej. Przy czym nie chodzi tu o wyprowadzenie sankcji nieważności z postanowień samej dyrektywy, lecz o swoisty skutek zastosowania jej przepisów. Dotknięte bowiem bezskutecznością postanowienia umowne o istotnym charakterze, wobec braku legalnego mechanizmu pozwalającego wypełnić luki w umowie, w ramach krajowego systemu prawa prywatnego muszą prowadzić do konkluzji o upadku umowy. W tym

też sensie należy w ocenie Sądu odczytywać przywołany art. 8 dyrektywy – posługiwanie się wzorcem zawierającym niedozwolone postanowienia o istotnym charakterze nie stanowi przeszkody dla uznania, że umowa jest nieważna, co zasadniczo może wiązać się ze skutkiem odstraszającym dla przedsiębiorcy oferującego swoje usługi konsumentom (art. 8b).

Stwierdzenie, że umowa bezwzględnie wiąże w pozostałym zakresie, stanowi daleko idące uproszczenie. Dyrektywa 93/13 jednoznacznie przewiduje w art. 6 ust. 1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie z wykładnią tego przepisu dokonaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (m.in. wyrok w sprawie C-618/10, w sprawie C-488/11). Znamienne jest przy tym, że dokonuje się prawnej oceny możliwości dalszego obowiązywania umowy, a nie oceny faktycznej (czy postanowienia umowne są wykonalne).

Ustawodawca krajowy nie wprowadził wprost do przepisów zastrzeżenia dotyczącego możliwości dalszego obowiązywania umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jednak taka konstrukcja nie stanowi, dopuszczalnego na gruncie dyrektywy (art. 8), przyznania konsumentowi wyższego stopnia ochrony, gdyż dalsze funkcjonowanie umowy bez postanowień abuzywnych niekoniecznie będzie korzystne dla konsumenta. Dlatego też oceniając skutki wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień dla jej dalszego funkcjonowania konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad dotyczących czynności prawnych i stosunków zobowiązaniowych. Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych (które mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron), nie da się wykonać – określić sposobu i wysokości świadczenia stron.

Jednak uznać należy, że nie jest również możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, która bez wyeliminowanych z niej postanowień, tworzyć będzie stosunek prawny, którego cel lub treść sprzeciwiałyby się właściwości (naturze) stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. Taki stosunek prawny musi zostać uznany za nieważny z racji sprzeczności z ustawą, polegającą na naruszeniu granic swobody umów (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.). Nie ma znaczenia czy prowadzący do nieważności kształt zobowiązania został pierwotnie ukształtowany wolą stron, czy też powstanie stosunku podlegającego takiej ocenie doszło po wyeliminowaniu z niego niedozwolonych postanowień umownych. Przepisu art. 385¹ § 2 k.c. nie można uznać za przepis szczególny wobec art. 353¹ k.c., gdyż klóciłoby się z ogólnymi zasadami i konstrukcją prawa zobowiązań, pozwalając m.in. na kreowanie takich stosunków umownych, które po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych pozwalałyby na osiągnięcie celów, które nie byłyby możliwe do realizacji na gruncie zasad ogólnych. Z kolei przyjęcie, że określony kształt zobowiązania jest nieważny, oznacza, zgodnie z powołanym orzecznictwem Trybunału, że dalsze obowiązywanie umowy nie jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. W szczególności Trybunał w sprawie C-260/18, wskazał, że „Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.”

Z tego względu istnienie umowy kredytu udzielonego i spłacanego w walucie polskiej, w której stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik LIBOR, który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej, nie jest w ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę możliwe. Nie wynika to z faktu, że stosunek prawny nie odpowiadałby wymogom wprost określonym w art. 69 Prawa bankowego, w części w jakiej jedną z podstawowych cech umowy kredytu jest jego odpłatność. Powołany przepis przewiduje w ustępie pierwszym,

że kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niego na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zastrzeżenie oprocentowania odnoszącego się do stawki LIBOR w umowie kredytu udzielonego i spłacanego, po wyeliminowaniu indeksacji, w złotych polskich formalnie spełnia warunek odpłatności umowy kredytu. Jednakże pozostaje w sprzeczności z określoną na podstawie całokształtu uregulowań zawartych w ustawie Prawo bankowe właściwością (naturą) stosunku prawnego.

Przyjęcie, że o charakterze kredytu indeksowanego jako podtypu umowy kredytu decyduje łącznie wprowadzenie do umowy mechanizmu indeksacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR, oznacza, że tak sformułowane postanowienia wyznaczają naturę tego stosunku prawnego. Pominięcie jednego z tych elementów wypacza gospodarczy sens umowy, na co słusznie zwracał uwagę pozwany.

Tymczasem odniesienie się do pojęcia natury stosunku prawnego oznacza nakaz respektowania podstawowych cech obligacyjnego stosunku prawnego, a więc tych jego elementów, których brak może prowadzić do podważeniu sensu (istoty) nawiązywanej więzi prawnej. Oznacza również nakaz uwzględnienia tych elementów stosunku obligacyjnego, których pominięcie lub modyfikacja prowadzić by musiały do zniekształcenia zakładanego modelu więzi prawnej związanej z danym typem stosunku. Model ten powinien być zrekonstruowany na podstawie tych minimalnych (a więc i koniecznych) elementów danego stosunku obligacyjnego, bez których traciłby on swój sens gospodarczy albo wewnętrzną równowagę aksjologiczną.

Właśnie utrata przez stosunek prawny powstały po wyeliminowaniu z niego indeksacji jego sensu gospodarczego prowadzi do wniosku, że takie ukształtowanie stosunku prawnego jest nieważne, gdyż nastąpiłoby z przekroczeniem granic swobody umów.

Trzeba też podkreślić, że stosowanie przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, w tym podejmowanie środków mających na celu zapobieganie stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych z konsumentami, odbywa się nie tylko w interesie konsumentów, ale też podmiotów gospodarczych konkurujących na rynku. Wynika to wprost z treści art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, która przewiduje że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami. Przepisy nie tylko zatem chronią konsumentów, ale mają na celu zapobieżenia naruszeniu zasad konkurencji. Odbywa się to poprzez zapobieżenie możliwości stosowania przez przedsiębiorców postanowień, które pozornie korzystne dla konsumenta, służą zwiększeniu sprzedaży towarów i usług, naruszając interesy tych podmiotów, które nie stosując nieuczciwych postanowień nie są w stanie zaoferować podobnych warunków.

Zaznaczyć należy, że skutkiem uznania za niedozwolone wyłącznie postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut byłaby konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie nie wiązałyby konsumenta. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne byłoby przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje sposobu zastosowania mechanizmu „indeksacji” (przy założeniu, że sama indeksacja byłaby dopuszczalna). Zawarta pomiędzy stronami umowa stałaby się niewykonalna, nie doprowadziła do ustalenia sposobu ustalania wysokości świadczenia, a zatem byłaby sprzeczna z ustawą. Za sprzeczne z ustawą, w szczególności art. 353¹ k.c., należałoby bowiem uznać takie wykreowane przez strony stosunki prawne, które nie określają wysokości świadczenia.

W realiach niniejszej sprawy, przy zastosowaniu orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości, nie ma przy tym możliwości zastąpienia wyeliminowanych z umowy postanowień. W szczególności w wyroku w sprawie C-26/13, Trybunał orzekł, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom

nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Z punktów 83 i 84 tego orzeczenia wynika, że zarządzenie skutkiem nieważności nieuczciwego warunku poprzez zastąpienie go przepisem o charakterze dyspozytywnym ochronić ma konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Przy czym podnoszone przez TSUE unieważnienie całej umowy mogłoby bowiem narazić konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w punkcie 33 wyroku z 21 stycznia 2015 roku w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, gdzie Trybunał stwierdza: „sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje.”

W kolejnych orzeczeniach Trybunału (wyrok z 20 września 2018 roku, C-51/17, pkt 61 oraz wyrok z 14 marca 2019 roku, C-118/17, pkt 54) podkreśla się, że możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym „jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje.”

Wreszcie w wyroku z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, nie tylko podtrzymane zostało wcześniejsze stanowisko, ale też jednoznacznie wskazano, że:

1. ochrona konsumenta jest zapewniona jedynie wtedy, gdy uwzględnione zostaną jego rzeczywiste i tym samym bieżące interesy, a nie interesy, jakie miał w okolicznościach istniejących w chwili zawarcia danej umowy (pkt 51 wyroku),
2. skutki, przed którymi interesy te powinny być chronione, to takie, które rzeczywiście powstałyby, w okolicznościach istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, gdyby sąd krajowy unieważnił tę umowę, a nie skutki, które w dniu zawarcia tej umowy wynikałyby z jej unieważnienia (pkt 51 wyroku);
3. czym innym jest ocena nieuczciwości warunku umownego, dokonywana „w momencie zawarcia umowy”, a czym innym ocena skutków wynikających z unieważnienia umowy (pkt 52 wyroku);
4. skoro obowiązek sądu pominięcia, również z urzędu, nieuczciwych postanowień umownych (art. 6 ust. 1 dyrektywy), nie ma zastosowania jeśli konsument wyrazi dobrowolną i świadomą zgodę na dalsze stosowanie takich warunków (dyrektywa nie tworzy obowiązkowego systemu ochrony), to tym bardziej konsument może zrezygnować z, polegającej na zastąpieniu nieuczciwego warunku przepisem dyspozytywnym, ochrony przez szkodliwymi skutkami spowodowanymi unieważnieniem umowy jako całości (punkty 53-55 wyroku).

W szczególności z ostatniego fragmentu wyroku wynika, że przewidziana w orzecznictwie Trybunału możliwość zastosowania, w miejsce postanowień uznanych za niedozwolone, przepisów dyspozytywnych stanowi jeden z wynikających z systemu dyrektywy 93/13 środków ochrony konsumenta – a nie ochrony interesów przedsiębiorcy. Dlatego też, o ile nieważność umowy po wyeliminowaniu z niej postanowień niedozwolonych podlega obiektywnej ocenie, niezależnej od woli i stanowiska którejkolwiek ze stron, to możliwość zapobieżenia tej nieważności poprzez zastosowanie przepisu dyspozytywnego pozostawiona jest w gestii konsumenta. Tak jak konsumentowi przysługuje prawo do rezygnacji z ochrony przed stosowaniem w umowie postanowień niedozwolonych – poprzez świadome wyrażenie woli związania nimi – tak samo może zrezygnować z ochrony przed skutkiem nieważności i jej konsekwencjami, nie wyrażając zgody na zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem dyspozytywnym.

Reasumując stwierdzić należy, że jeśli konsument stoi na stanowisku, że skutkiem wyeliminowania z umowy postanowień niedozwolonych jest nieważność umowy (bądź też jedynie godzi się na taki skutek), to ani druga strona sporu, ani sąd z urzędu nie mogą doprowadzić do zastąpienia nieuczciwych postanowień przepisem dyspozytywnym (o ile taka możliwość w ogóle istnieje). Możliwość zastępowania niedozwolonych postanowień umownych innymi

regulacjami stanowi wyjątek, który może być stosowany wyłącznie na korzyść konsumenta, wobec jego wyraźnej woli, nie zaś w celu ochrony interesów przedsiębiorcy i nie może być stosowany wbrew woli konsumenta.

Również próba wykładni umowy, w oparciu o art. 65 k.c., z pominięciem postanowień uznanych za niedozwolone, za to z odwołaniem się do ogólnych norm prawa prywatnego (np. art. 56 k.c.), jest równoznaczna z rozwiązaniem zakwestionowanym przez Trybunał Sprawiedliwości. Zgodnie z opisanymi wyżej zasadami, biorąc pod uwagę, że strona powodowa nie wyraziła woli ani dalszego związania postanowieniami niedozwolonymi, ani uzupełnienia umowy przepisem dyspozytywnym, w zasadzie za bezprzedmiotowe należy uznać rozważanie o potencjalnych możliwościach zastąpienia odesłania do tabeli kursów innymi regulacjami, które pozwoliłyby na ustalenie kursów służących wykonaniu mechanizmu indeksacji. Nie ma bowiem możliwości uznania, że konieczne jest poszukiwanie rozwiązań służących zapobieżeniu upadkowi umowy na skutek wyeliminowania z niej niedozwolonych postanowień umownych.

Niezależnie od powyższego można wskazać, że takiej możliwości nie ma. Z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 wynika jednoznacznie, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Trybunał, podkreślając, że możliwość zastąpienia nieuczciwych warunków stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, wskazał, że jest ona ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków. Przepisy te mają bowiem odzwierciedlać równowagę, którą prawodawca krajowy starał się ustanowić między całością praw i obowiązków stron określonych umów na wypadek, gdyby strony albo nie odstąpiły od standardowej normy ustanowionej przez ustawodawcę krajowego dla danych umów, albo wyraźnie wybrały możliwość zastosowania normy wprowadzonej w tym celu przez ustawodawcę krajowego. Tymczasem regulacje odwołujące się do zasad współżycia społecznego czy zwyczajów nie były przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia tej równowagi, a tym samym przepisy te nie korzystają z domniemania braku nieuczciwego charakteru (punkty 59–61 wyroku). W rezultacie wszelkie próby rozszerzenia propozycji zawartej w uzasadnieniach wyroków Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., sygn. II CSK 768/14 (kurs średni z uwzględnieniem uczciwego zysku banku) czy z 14 lipca 2017 roku, sygn. II CSK 803/16 (zastosowanie kursu średniego NBP), na sprawy, w których zastosowanie znajdują zasady wynikające z przepisów dyrektywy 93/13, oznaczałyby przyjęcie rozwiązania wprost sprzecznego z wykładnią zawartą w wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 3 października 2019 roku.

Przepisem mogącym znaleźć zastosowanie nie jest również art. 358 § 2 k.c., przede wszystkim z uwagi na fakt, że nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy. Poza tym, przepis ten, który należy wyklądać przy uwzględnieniu brzmienia całego art. 358 k.c., odnosi się do kwestii zasad spełnienia świadczenia i możliwości ustalenia kursu waluty obcej (w której wyrażono zobowiązanie) w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą – a przecież bez takiego przeliczenia nie byłoby możliwe wykonywanie umowy kredytu, w którym indeksacja polegała na przeliczeniu kwoty wykorzystanego kredytu wyrażonej w złotych na walutę obcą. Poza tym należy zauważyć, że jego ewentualne zastosowanie – wobec jasno wyrażonej przez powoda woli – mogłoby nastąpić nie w jego interesie, lecz w interesie przedsiębiorcy. Strona powodowa bowiem jasno wskazała, że jest świadoma skutków ewentualnego uznania nieważności umowy, godzi się na to i o to wnosi, co wynika nie tylko z konsekwentnie popieranego żądania pozwu, ale także woli wyrażonej wprost w trakcie składania zeznań.

Stąd też, niezależnie od konieczności uwzględnienia woli konsumenta, bez znaczenia dla niniejszej sprawy pozostaje kwestia możliwości zastosowania rozwiązania wskazanego przez Trybunał Sprawiedliwości, tj. możliwości zastosowania, w celu zapobieżenia skutkom związanym z eliminacją niedozwolonego warunku, przepisu w brzmieniu

obowiązującym już po zawarciu umowy (zob. punkty 61-64 wyroku z 26 marca 2019 roku, C-70/17 i C-179/17). Nie istnieje bowiem na gruncie prawa polskiego norma będąca podstawą rozstrzygnięcia Trybunału. Brak jest w prawie polskim przepisu mogącego w całości, bez potrzeby konstruowania daleko idącej analogii, zastąpić nieuczciwe warunki umowne związane z ustalaniem kursów walut niezbędnych dla wykonania przeliczeń wynikających z kształtu postanowień dotyczących indeksacji.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że uznanie na kanwie niniejszej sprawy, iż postanowienia umowy kredytu dotyczące indeksacji oraz zasad spłaty kredytu stanowią klauzule abuzywne, skutkowało uznaniem, że zawarta przez strony umowa jest nieważna. Wskazane postanowienia regulują główne świadczenia stron wobec czego ich wyeliminowanie musiało doprowadzić do wniosku o nieważności umowy.

Na marginesie należy jedynie zauważyć, że Sąd nie podziela zarzutów wskazujących na niedopuszczalność samej konstrukcji umowy kredytu indeksowanego. Zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy kredytu nie budzi wątpliwości sądu dopuszczalność konstruowania zarówno umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, w których wysokość kwoty wykorzystanego kredytu wyrażona w złotych jest określana (indeksowana) według kursu waluty obcej w celu ustalenia wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, jak i umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym. Z kolei jako czysty kredyt walutowy jest określany w piśmiennictwie kredyt udzielany i wypłacany w innej walucie niż krajowa. Zauważyć jednak trzeba, że, szczególnie przed wprowadzeniem tych pojęć do ustawy, kredyty o podobnej konstrukcji określane były przemiennie kredytami indeksowanymi, denominowanymi, waloryzowanymi czy walutowymi, w zależności od praktyki i nazewnictwa przyjętego przez poszczególnych przedsiębiorców.

Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązany jest kredytobiorca w ramach realizacji obowiązku zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek nie narusza istoty umowy kredytu. Nadal zachowana jest zasada, zgodnie z którą bank udostępnia kredytobiorcy kapitał kredytu, kredytobiorca go wykorzystuje i zobowiązany jest do zwrotu. Zastosowanie przeliczeń oznacza jedynie modyfikację wysokości świadczeń, do których będzie zobowiązany kredytobiorca, ale nie ingeruje w ogólną konstrukcję umowy.

W przypadku kredytu indeksowanego oznacza to, że umowa w odmienny od tradycyjnej umowy kredytu sposób określa zasady spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego), wprowadzając modyfikację w zakresie ustalenia kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji również kwoty odsetek, które zobowiązany będzie zapłacić kredytobiorca. Kredytobiorca nie jest bowiem zobowiązany do zwrotu wyrażonej w złotych kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek od niej, a do zwrotu, jednak również w złotych, równowartości określonej kwoty wyrażonej we frankach szwajcarskich, powstałej na skutek przeliczenia kwoty kredytu. Jednak wysokość świadczenia banku (postawienia do dyspozycji kredytobiorcy kwoty kredytu i umożliwienia jej wykorzystania) została określona wprost, gdyż umowa zawierała określenie kwoty kredytu wyrażone liczbowo i w złotych polskich. Nie może zatem być mowy o nieokreśleniu kwoty kredytu i naruszeniu art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego.

Zabieg taki mieści się w granicach swobody umów – przypomnieć należy, że zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przy czym swoboda stron nie ogranicza się jedynie do uzupełniania treści umowy nazwanej konstrukcjami określonymi w części ogólnej prawa zobowiązań (np. waloryzacją umowną). W ramach swobody umów mieści się też wprowadzenie rozwiązań całkowicie nowych, jak i będących modyfikacją instytucji uregulowanych normami prawnymi. Może ono sięgać tak daleko, dopóki nie naruszy

m.in. bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa (ograniczenie zasady swobody umów wymogiem zgodności z ustawą).

W przypadku umów kredytu denominowanego czy indeksowanego miała miejsce właśnie modyfikacja istniejącej umowy nazwanej – umowy kredytu, która doprowadziła do wykształcenia się w obrocie pewnego rodzaju tych umów, cechujących się określonymi zasadami ustalania świadczeń stron. Wykształcenie się w praktyce umów o określonych cechach doprowadziło następnie do ich częściowej regulacji. W ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw przewidziano wprowadzenie do Prawa bankowego regulacji dotyczących kredytu indeksowanego i denominowanego. Nie można jednak twierdzić, że dopiero wprowadzenie takiej regulacji zalegalizowało zawieranie umów tego rodzaju. Zgodnie z art. 4 powołanej ustawy w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, zatem nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne jako niedopuszczalne w dacie ich zawierania. Nielogiczne jest również twierdzenie, że wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej nie oznacza dopuszczenia i zaakceptowania indeksacji (denominowania) kwoty udzielonego kredytu. Powstaje bowiem pytanie, w jakim innym celu takie postanowienia miałyby zostać wprowadzone.

Nie sposób również wywodzić, aby będąca przedmiotem sporu umowa kredytu była niezgodna z zasadami współzycia społecznego. W toku postępowania nie ujawniono okoliczności, które wskazywałyby, że zaproponowanie przez bank zawarcia spornej umowy godzić by miało w sferę zasad współzycia społecznego i przez to skutkowało miało nieważnością umowy z uwagi na art. 58 § 2 k.c. W świetle okoliczności sprawy, tj. pozyskania przez stronę powodową kredytu w celu zaspokojenia jej potrzeb Sąd nie doszukał się okoliczności wskazujących na to, że pozwany bank wykorzystał swoją pozycję w celu związania strony powodowej długoletnim zobowiązaniem mającym przynosić tylko niemu korzyści.

4. Skutki ustalenia nieważności umowy – rozliczenie stron.

Mając na uwadze powyższe rozważania prowadzące do wniosku o nieważności umowy oraz biorąc pod rozwagę treść żądania strony powodowej, którym była także zapłata wskazanej w pozwie kwoty pieniężnej, należało zasądzić na rzecz powoda kwotę dochodzonego roszczenia, niezależnie od ustalenia nieważności umowy. W toku postępowania ustalono, że strona powodowa na rzecz pozwanego banku w okresie, którego dotyczył zmodyfikowany pozew (19 października 2007 – 17 grudnia 2020) uiściła kwotę 246460,06 zł.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c.). Skutkiem stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości jest uznanie, że spełnione przez obie strony świadczenia nie miały oparcia w łączącej strony umowie. W związku z tym na pozwanym banku ciąży obowiązek zwrotu na rzecz powoda kwot, które świadczył na podstawie nieważnej czynności prawnej (uchwała SN z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20). Należy przy tym zauważyć, że w sprawie niniejszej nie ma miejsca żadna z sytuacji, która uniemożliwiłaby domaganie się zwrotu przez powoda nienależnie spełnianego świadczenia (art. 411 k.c.). Nie sposób bowiem zarzucić powodowi, że świadczył z pełną świadomością tego, że nie jest zobowiązany, w szczególności, iż zgodnie z postanowieniami umowy brak spełnienia zobowiązań narażał go na przedsięwzięcie ze strony banku czynności sankcyjnych (wypowiedzenie umowy, wymagalność niespłaconego kapitału, groźba sporu sądowego). Brak również podstaw, aby świadczenie na podstawie umowy zawartej w oparciu o

narzucone przez bank nieuczciwe warunki czyniło zadość zasadom współżycia społecznego. Zakres normy wyrażonej w pkt 3 i 4 art. 411 k.c. nie obejmuje a limine sytuacji analizowanej na kanwie sprawy niniejszej. Strona powodowa bowiem, wobec nieważności umowy, nie świadczyła na rzecz pozwanego w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu, a także przyczyną świadczenia nie była chęć zaspokojenia roszczenia banku, które nie stało się wymagalne.

Wobec uwzględnienia zasadności roszczeń głównych, Sąd nie rozstrzygnął o zgłoszonych żądaniach ewentualnych, które na aktualności zyskują dopiero w razie oddalenia żądań zgłoszonych w pierwszej kolejności (por. uchwałę SN z 18.10.2013 r., III CZP 58/13, OSNC 2014/6, poz. 62). Okoliczności tej nie zmienia fakt, że powództwo w zakresie roszczeń głównych zostało częściowo oddalone, gdyż Sąd uznał ich słuszność co do zasady, a oddalenie dotyczyło jedynie nieznacznego rozstrzygnięcia o wysokości roszczenia o zapłatę. Nie sposób zatem wywodzić, aby częściowe oddalenie żądania głównego rodziło obowiązek orzeczenia o żądaniach ewentualnych, w szczególności, że pozostają one w relacji wykluczania. Nie jest bowiem możliwe orzeczenie pozytywne opierane zarówno na tezie o nieważności umowy, jak i na poglądzie o jedynie częściowej jej bezskuteczności.

5. Zarzuty pozwanego związane z rozliczeniem kontraktu.

Strona pozwana podniosła, że analogicznie do art. 411 pkt 2 k.c., który chroni stronę nieważnej czynności prawnej w sytuacji gdy to ona świadczyła pierwsza, a nie otrzymała w pełni zwrotu świadczenia, którego podstawa odpadła, w niniejszej sprawie, w sytuacji gdy sąd uzna umowę za nieważną, zastosowanie znajdą odnoszące się do umów wzajemnych art. 496 k.c. i 497 k.c. Zgodnie z art. 496 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje świadczenia wzajemnego albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. W myśl art. 497 k.c., przepis artykułu poprzedzającego stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej.

Sąd stoi na stanowisku, że umowa kredytu bankowego ze swej natury ma charakter umowy wzajemnej w znaczeniu określonym w art. 487 § 2 k.c. W umowie tej świadczeniu banku polegającym na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych odpowiada świadczenie kredytobiorcy polegające na zapłacie odsetek oraz prowizji od udzielonego kredytu, które stanowią wynagrodzenie banku za udostępniony kapitał. Mimo różnicy w charakterze świadczeń stron, umowa kredytu jest umową wzajemną w tym sensie, że świadczenia obu jej stron są sprzężone w taki sposób, iż jedno świadczenie jest uzależnione od drugiego. Świadczenie kredytobiorcy polegające na zapłacie wynagrodzenia stanowi odpowiednik świadczenia kredytodawcy, ponieważ gdyby nie zapłata wynagrodzenia, umowa kredytu nie zostałaby zawarta. Kwota środków pieniężnych udostępnionych kredytobiorcy przez bank podlega zwrotowi w chwili ustania uprawnienia kredytobiorcy do korzystania z oddanych mu do dyspozycji środków pieniężnych, co zazwyczaj oznacza upływ terminu, na jaki umowa kredytu bankowego została zawarta. Przez ten czas bank jest zobowiązany do powstrzymania się z żądaniem zwrotu oddanych do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, co stanowi uzupełniający, obok zapłaty, element jego świadczenia przesądzający także o jego ciągłym charakterze (zob.: J. Pisuliński, (w:) System Prawa Prywatnego, Tom 8, Prawo zobowiązań - część szczegółowa, red. J. Panowicz-Lipska, Warszawa 2011, s. 377-388, G. Tracz: Umowa kredytu, uwagi de lege lata i de lege ferenda, Transformacje Prawa Prywatnego 2007, nr 3-4, s. 141-150, M. Lemkowski: Oprocentowanie jako świadczenie wzajemne, PiP 2005, z. 1, s. 32, 41; W. Popiołek, (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2015, s. 637; J. Gołaczyński (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2016, s. 1384). 340. Dla skuteczności zarzutu zatrzymania nie jest - odmiennie niż w przypadku zarzutu potrącenia - konieczne, aby przysługującego dłużnikowi roszczenie stanowiące jego podstawę było wymagalne, tj.m.in. aby nadszedł termin spełnienia świadczenia (określany w tym przypadku na podstawie art. 455 k.c.). Stanowisko takie znajduje oparcie w różnicy pomiędzy brzmieniem artykułów 496 i 498 k.c., a także odmiennym celu jaki związany jest z realizacją zarzutu zatrzymania (zabezpieczenie swojego roszczenia) i zarzutu potrącenia (jego realizacja). Konieczność zabezpieczenia roszczenia dłużnika nie ma związku z tym, czy jest to roszczenie wymagalne.

Wobec tego, że w związku z nieważnością umowy kredytu, pozwany winien zwrócić stronie powodowej świadczenia pieniężne spełnione w okresie objętym pozwem, zasądzenie dochodzonej kwoty nastąpić musi za jednoczesną zapłatą

przez stronę powodową na rzecz pozwanego wypłaconej stronie powodowej kwoty kredytu albo zabezpieczeniem roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty.

Sąd uznał zatem w realiach niniejszej sprawy za uzasadniony podniesiony przez stronę pozwaną zarzut zatrzymania świadczenia należnego stronie powodowej od strony pozwanej do chwili gdy strona powodowa nie zaoferuje zwrotu świadczenia otrzymanego od banku w wykonaniu nieważnej umowy kredytu. Podstawę prawną zastosowania tej instytucji stanowi przepis art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, Lex nr 3120579). Jest bowiem w sprawie bezsporne, iż bank wypłacił powodom tytułem spornego kredytu kwotę 291499,82 zł. Zgłoszony w sprawie przez pozwanego bank zarzut zatrzymania świadczenia został oparty na twierdzeniu, iż w przypadku uznania przez Sąd, iż umowa jest nieważna (co nastąpiło w wyroku) bankowi przysługuje wobec powoda roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia spełnionego przez bank w wykonaniu nieważnej umowy. I takie roszczenie bankowi niewątpliwie przysługuje, nie jest to jednak roszczenie kontraktowe, albowiem nie jest ono roszczeniem o dokonanie zapłaty na podstawie przepisów zawartej umowy kredytu, a jedynie jest to roszczenie pozakontraktowe o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia.

Wymaga zaznaczenia, iż złożenie materialnoprawnego oświadczenia o zatrzymaniu (podobnie jak i w przypadku oświadczenia o potrąceniu) co do zasady wymaga posiadania przez pełnomocnika strony pozwanej podnoszącego taki zarzut zatrzymania pełnomocnictwa wykazującego umocowanie do takiej czynności. W ocenie Sądu w zakresie pełnomocnictwa uprawniającego do zastępowania banku przed sądami powszechnymi w związku z prowadzoną przez bank działalnością gospodarczą, w tym wytaczania powództwo wzajemnych, wynika również uprawnienie do podniesienia hamującego zarzutu materialnoprawnego, stąd też w sentencji orzeczenia zastrzeżono, że powód chcąc otrzymać od pozwanego banku uwzględnione pozwem świadczenie, winien zaoferować mu udostępnienie świadczenia należnego bankowi (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 22 października 2020 r., I ACa 709/19, LEX).

Powództwo zostało oddalone w zakresie, w jakim strona powodowa domagała się zasądzenia odsetek od dochodzonego roszczenia pieniężnego. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w przywołanym powyżej wyroku orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazuje, że skuteczne skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia (wyrok z dnia 31 stycznia 2002 r., IV CKN 651/00, OSNC 2002/12/155, wyrok z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 204/04, LEX 277849). Sąd rozpoznający sprawę niniejszą podziela to zapatrywanie. Nie sposób bowiem wywodzić, że skuteczne powołanie się na zatrzymanie świadczenia przez pozwanego bank nie ma wpływu na opóźnienie w spełnieniu przez niego świadczenia. Skoro bowiem bank zwolniony jest z obowiązku świadczenia na rzecz powoda do czasu zaoferowania przez niego świadczenia należnego bankowi, co ma umocowanie w świetle przepisów prawa materialnego, to brak podstaw do uznania, że jego działanie obarczone jest zwłoką. Kredytobiorca bowiem mógłby zwlekać z domaganiem się rozliczenia wynikającego z orzeczenia sądowego w celu wzrostu jego roszczenia odsetkowego, co nie ma żadnego oparcia w polskim systemie prawnym.

6. Koszty procesu

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c, gdyż strona powodowa wygrała sprawę niemal w całości. W związku z tym zwrotowi na rzecz powoda podlegają: uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1000 zł oraz koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika będącego radcą prawnym w wysokości 3600 zł (§ 2 pkt 5 w zw. z § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych), a także uiszczona w związku z tym opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

- (...)

- (...)

Warszawa, 26/08/2021 r.